

Sygn. akt III AUa 1480/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Joanna Baranowska

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Beata Michalska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Nagy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2016 r. w Ł.

sprawy **Z. C.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 15 maja 2015 r. sygn. akt V U 237/15

zmienia zaskarżony wyrok i oddal a odwołanie.

Sygn. akt III AUa 1480/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczony Z. C. w dniu 6 lutego 2015r. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z 9 stycznia 2015 r. odmawiającej mu prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym na podstawie art.184 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.: Dz.U. z 2015r., poz.748 ze zm.). Odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do emerytury przy zaliczeniu do stażu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w O. od 5 września 1980 r. do 31 maja 1994r. na stanowisku kierowcy pogotowia technicznego.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podnosząc, iż na wymagane 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze ubezpieczony udowodnił 4 lata, 2 miesiące i 5 dni pracy w Zakładzie (...) w O. na stanowisku mechanika zatrudnionego wyłącznie w kanałach remontowych od 1 września 1994r. do 31 grudnia 1998r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z 15 maja 2015r., w sprawie o sygn. akt V U 237/15, zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od 10 grudnia 2014r.

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

Z. C., ur. (...), w okresie od 5 września 1980 r. do 31 maja 1994r. był pracownikiem Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) w O.. W umowie o pracę zostało wskazane stanowisko montera maszyn i urządzeń przemysłowych w bazie sprzętu

i transportu. Kolejna umowa o pracę zawarta w 1991 r. wskazuje stanowisko mechanika w bazie sprzętu i transportu. Jak ustalił Sąd Okręgowy, początkowo odwołujący pracował w warsztacie na terenie bazy. Praca polegała głównie na bieżącym serwisowaniu maszyn używanych w firmie do wykonywania prac ziemnych. Były to różnego rodzaju koparki, spycharki, samochody ciężarowe. Z uwagi na umiejscowienie elementów maszyny podlegających serwisowaniu, większość prac wykonywana była z poziomu kanału. Taki rodzaj prac odwołujący wykonywał codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy. Następnie odwołujący został przeniesiony do pogotowia technicznego. Zadaniem wnioskodawcy było zawieźć pracowników na miejsce prowadzonej przez firmę budowy a następnie przystąpić do wykonywania czynności serwisowych. Czynności serwisowe wykonywane były w różnych miejscach, czasami położonych w znacznej odległości od siedziby firmy. Do przewożenia osób oraz sprzętu na miejsce budowy służył odpowiednio przystosowany pojazd na podwoziu (...). Był to samochód o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Na budowach były naprawiane maszyny służące do wykonywania prac ziemnych, takie jak koparki, spycharki, ładowarki. Podczas naprawy wyłączana z eksploatacji była tylko ta maszyna, która podlegała serwisowaniu. Pozostałe maszyny były w ruchu. Naprawiane i serwisowane były głównie elementy zapewniające prawidłowe smarowanie ruchomych części maszyn oraz elementy hydrauliczne tych maszyn. Większość prac wykonywana była od strony podwozia tych maszyn co wymagało wykonania odpowiedniego kanału w celu zapewnienia serwisantowi odpowiedniego dostępu. Taki rodzaj prac odwołujący wykonywał codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy aż do rozwiązania stosunku pracy, za wyjątkiem okresu od 15 lutego 1990r. do 28 lutego 1991r., kiedy korzystał z urlopu bezpłatnego w związku ze skierowaniem do pracy na budowie eksportowej.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, wnioskodawca legitymuje się na dzień 1 stycznia 1999 r. okresem ubezpieczenia wynoszącym 26 lat, 4 miesiące i 19 dni. Nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Uznany przez ZUS okres pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r. wynosi 4 lata , 2 miesiące i 5 dni przypadający poza badanym okresem.

W uzasadnieniu stanu prawnego przywołano art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jt.: Dz.U. z 2015r., poz.748 ze zm.) oraz art. 184 ust. 1 cytowanej ustawy . Sąd Okręgowy podkreślił , że dla celów ustalenia uprawnień emerytalnych za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych.

Powołano nadto § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 z póź. zm.) i § 4 ust.1 cytowanego rozporządzenia, w myśl którego pracownik, który stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli

osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn, ma wymagany okres zatrudnienia,

w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, iż odwołujący legitymuje się wymaganym okresem 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Od 5 września 1980 r. do 31 maja 1994 r. (z wyłączeniem urlopu bezpłatnego) odwołujący wykonywał kolejno prace przy naprawie pojazdów mechanicznych w kanałach remontowych, prace przy naprawie maszyn w miejscu pracy ciężkiego sprzętu budowlanego dzieloną z pracą przy kierowaniu pojazdem ciężarowym o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. W wymienionym wyżej okresie odwołujący innych prac nie wykonywał. Praca mechanika przy naprawie pojazdów mechanicznych w kanałach remontowych wymieniona jest w wykazie A, dziale XIV, pkt 16. Prace przy naprawie i serwisowaniu maszyn w miejscu pracy ciężkiego sprzętu budowlanego wymienione są w wykazie A, dziale XIV, pkt 25 w związku z działem V, pkt 3. Pracę kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wskazano w wykazie A, dziale VIII, pkt 2 załącznika do cytowanego wyżej rozporządzenia. Prace takie odwołujący wykonywał codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy do dnia 30 listopada .1993 r. Powyższy okres po doliczeniu okresu uznanego przez ZUS daje

łącznie ponad 15 – lat pracy w warunkach szczególnych. Poza sporem pozostawało spełnienie przez odwołującego pozostałych warunków koniecznych do przyznania emerytury i dlatego zaskarżona decyzja podlegała zmianie, jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze;

- naruszenie przepisów proceduralnych poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów art. 233 k.p.c.

W ocenie apelującego, dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia nie potwierdzają faktu wykonywania przez odwołującego w spornym okresie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w tym pracy w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych, pracy przy bieżącej konserwacji urządzeń na oddziałach będących w ruchu oraz pracy kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym pow. 3,5 tony. Z ustaleń Sądu wynika, że odwołujący początkowo pracował w warsztacie. Z postępowania przeprowadzonego przez Sąd nie wynika, przez jaki czas odwołujący pracował w warsztacie na terenie bazy. Ponadto, Sąd w sposób bardzo ogólny wskazuje, że „większość prac wykonywana była z poziomu kanału”. Z powyższego nie wynika, aby praca odwołującego w warsztacie mogła być zaliczona do pracy wykonywanej w kanale remontowym, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Stwierdzenie „większość prac” wyklucza uznanie, że ww. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach, o której mowa w wykazie A w dziale XIV pkt 16.

Również ustalenia co do pracy wnioskodawcy w pogotowiu technicznym są bardzo ogólne i sprzeczne z zebrany materiał dowodowy w postaci zeznań świadków. Sąd wskazuje jedynie, że odwołujący jako pracownik pogotowia technicznego miał za zadanie przyjechać na miejsce prowadzonej przez firmę budowy, a następnie przystąpić do wykonywania czynności serwisowych. Z ustaleń Sądu nie wynika, jak często odwołujący wyjeżdżał do awarii i na miejscu dokonywał napraw w prowizorycznych kanałach. Świadczyli, że część prac, a pan M. nawet że większość napraw, wykonywana była z poziomu gruntu. Sąd Okręgowy przyjmując, że wnioskodawca w spornym okresie wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów wynikającą z art. 233 k.p.c. Z uzasadnienia wyroku nie wynika, czy pracę polegającą na naprawie sprzętu na budowie Sąd pierwszej instancji zaliczył jako pracę określoną w dziale XIV, pkt 25, tj. bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, skoro w wyroku wskazano, iż większość prac wykonywana była w prowizorycznym kanale, co z kolei nie jest zgodne z zeznaniami świadków. W takim wypadku Sąd Okręgowy w sposób bardzo dowolny przyjął teren budowy, jako oddział będący w ruchu, na którym jako podstawowe wykonywane są prace w szczególnych warunkach, nie wykazując w jaki sposób zorganizowane były miejsca - budowy, gdzie odwołujący dokonywał napraw, jakie stanowiska w szczególnych warunkach i w jakim stopniu występowały w miejscu pracy odwołującego.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest zasadna i prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku .

Zgodnie z treścią art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.: Dz.U. z 2015r., poz. 748 ze zm.) ubezpieczeni urodzeni, jak wnioskodawca, po dniu 31 grudnia 1948 r., uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 tej ustawy (60 lat dla mężczyzn), jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy, o którym stanowi art. 27 ustawy, tj. 25 lat dla mężczyzn. Niezbędnym

warunkiem jest również nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (niesporne) . Zgodnie z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) wnioskodawca winien wykazać co najmniej 15 lat pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wymienionych w załączniku do przedmiotowego rozporządzenia. Jak wynika z cytowanych przepisów rozporządzenia i ukształtowanego na ich tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 281).

Zarówno przed Sądem Okręgowym, jak i przed Sądem drugiej instancji spór zogniskował się wokół charakteru zatrudnienia wnioskodawcy w okresie od 5 września 1980r. do 31 maja 1994r. na stanowisku kierowcy pogotowia technicznego i montera maszyn i urządzeń (mechanika maszyn budowlanych) w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w O.. Byłby to bowiem okres wystarczający do nabycia uprawnień emerytalnych (mając na względzie dodatkowy okres uznany przez ZUS w wymiarze 4 lat, 2 miesięcy i 5 dni). Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia nabycia uprawnień emerytalnych miała przy tym możliwość zakwalifikowania pracy mechanika maszyn budowlanych pod pozycję XIV , punkt 25 w wykazie A, stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. Z niespornych ustaleń Sądu Okręgowego wynika , że w początkowym okresie zatrudnienia w (...) (około roku - wg zeznań świadka W. M. – 33:05-36:18 min. na płycie DVD - k.13 akt sprawy) wnioskodawca był zatrudniony w warsztacie przy naprawach ciężkiego sprzętu budowlanego . Apelujący kwestionuje przy tym ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, że była to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w kanałach remontowych . Zarzuty apelującego w tym zakresie są o tyle bezprzedmiotowe, że okres ten jest zbyt krótki i jako taki pozostaje bez wpływu na ustalenie prawa do emerytury . Przy czym odejmując od całego okresu zatrudnienia w (...) okres jednego roku pracy w warsztacie (i okres urlopu bezpłatnego) , pozostaje 11 lat i 8 miesięcy i byłby to okres wystarczający do nabycia prawa do emerytury (przy uwzględnieniu okresu niespornego wskazanego w zaskarżonej decyzji). Dlatego należało skupić się na ocenie okresu zatrudnienia wnioskodawcy od 1981r. do 1994r. na stanowisku kierowcy pogotowia technicznego i mechanika (montera) maszyn budowlanych. Ustalenia w tym zakresie Sądu pierwszej instancji nie są kwestionowane przez ZUS i wynika z nich , że wnioskodawca w ramach dobowego wymiaru czasu pracy wykonywał obowiązki na obydwu ww. stanowiskach . Najpierw dowoził brygadę pogotowia technicznego na plac budowy , wykonując w tym czasie pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, wskazaną w wykazie A, dziale VIII , poz. 2 . Następnie razem z pozostałymi członkami brygady pogotowia technicznego na poszczególnych budowach naprawiał sprzęt służący do wykonywania prac ziemnych, taki jak koparki, spycharki, dźwigi. Spór zatem zogniskował się na ocenie , czy praca na stanowisku mechanika ciężkich maszyn budowlanych wykonywana na terenie budów jest pracą wymienioną w dziale XIV, pod poz.25 wykazu A stanowiącego załącznik do cyt. rozporządzenia z 7 lutego 1983r.

W ocenie Sądu drugiej instancji uzasadniony jest zarzut apelacji naruszenia prawa materialnego art.184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez dokonanie wadliwej subsumpcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących przepisów i nieuprawnione przyporządkowanie pracy na stanowisku mechanika ciężkich maszyn budowlanych na budowie do działu XIV, poz.25 wykazu A będącego załącznikiem do cyt. rozporządzenia.

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, w związku z czym sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Może także przeprowadzić ponowną ocenę dowodów zgromadzonych w pierwszej instancji. Jednak, na co Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r. (III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124), nieistnienie ograniczeń w odniesieniu do możliwości zmiany podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy przez sąd drugiej instancji prowadzi do wniosku, iż mimo obowiązywania zasad bezpośredniości i instancyjności, sąd ten zasadniczo może dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie zeznań świadków lub stron przesłuchanych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, jednak każdorazowo musi tak stosować przepisy kodeksu postępowania cywilnego, ażeby nie doszło do uszczerbku w prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Musi więc w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2014r., II CZ 21/14). Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2009r., IV CSK 341/08, Sąd drugiej instancji nie narusza art. 386 § 1 k.p.c., jeżeli zmieni zaskarżone orzeczenie i orzeknie co do istoty sprawy na podstawie oceny, że apelacja jest zasadna. W uzasadnieniu postanowienia podkreślono, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzeczenia sądu pierwszej instancji, ma jednak obowiązek dokonać własnej oceny wyników postępowania dowodowego i objąć nią wszystkie przeprowadzone dowody. Również w wyroku z 12 grudnia 2008r., II CSK 387/08, Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd drugiej instancji może wydać orzeczenie reformatoryjne po dokonaniu własnych ustaleń na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd ten ma jednak nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału, oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Ponadto w wyroku z 4 czerwca 2008r., II PK 323/07, wskazano, że Sąd drugiej instancji może zmienić wyrok sądu pierwszoinstancyjnego, mimo braku własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od ustaleń Sądu pierwszej instancji. Może to być następstwem odmiennej oceny przez Sąd odwoławczy przeprowadzonych dowodów, może jednak być również konsekwencją dokonania przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny materialnoprawnej ustalonych faktów. Sąd drugiej instancji musi więc samodzielnie dokonać jurystycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami; zarzuty mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu.

Odnosząc się do ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, trzeba dla porządku dodatkowo wskazać na pominięte istotne okoliczności, wynikające wprost z treści zgromadzonych dowodów. Jak wynika z zeznań świadków W. M. i M. M. (2) (zeznania: W. M. – 17:02-36:28 min. i M. M. (2) – 37:36-44:36 min. na płycie DVD - k.13 akt sprawy), w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w O. były 3-4 zespoły pogotowia technicznego, które prowadziły naprawy bezpośrednio na budowach. Przedsiębiorstwo prowadziło roboty budowlane w odległości do 100-300 km od siedziby firmy. Dojazd na budowy zajmował 4-5 godzin, prace na terenie budowy trwały do 2-3 dni. Jak wynika z przesłuchania samego wnioskodawcy, przedsiębiorstwo prowadziło budowy kolektorów wodnych, ściekowych, oczyszczalni ścieków. Zakład posiadał około 40 jednostek sprzętu ciężkiego budowlanego oraz pojazdy samochodowe – I., Kamazy. Najczęściej naprawiano na terenie budów spycharki i koparki. W czasie naprawy sprzętu bezpośrednio na budowie naprawiana maszyna była wyłączana z ruchu. Najczęstsze naprawy dotyczyły uszczelniaczy tłoków i hydrauliki w koparkach, były też naprawiane spycharki, dźwigi, węzły betoniarskie i samochody. Wg niespornych zeznań M. M. (2), większość prac była wykonywana na poziomie gruntu. Gdy było uszkodzone podwozie urządzenia, do jego naprawy wykopywano prowizoryczny kanał na głębokość 0,5-1 m. Zdarzały się też sytuacje, gdy w celu usunięcia awarii wnioskodawca pracował 2-3 dni w warsztacie.

W tak ustalonym, zasadniczo niespornym, stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca wykonując na budowach pracę mechanika maszyn budowlanych, pracował w szczególnych warunkach na stanowisku wymienionym w wykazie A, dziale XIV, poz. 25, gdzie jako podstawowe były wykonywane prace wymienione w wykazie A, dziale V, poz. 3 (tj. prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych). W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaprezentowana przez Sąd pierwszej instancji materialnoprawna ocena ustalonych faktów jest błędna. W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy w ogóle zaniechał rozważań, czy naprawa i konserwacja ciężkiego sprzętu budowlanego bezpośrednio na terenie budowy mieści się w pojęciu „bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń oraz prac

budowlano-montażowych i budowlano-remontowych na oddziałach będących w ruchu , w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie” (ujęte w wykazie A, dziale XIV, poz. 25).Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2014r., sygn. akt I UK 162/14 (LEX nr 1622303) , że pojęcie prac „ na oddziałach będących w ruchu” użyte w dziale XIV, poz. 25 wykazu A powinno być wykładane z uwzględnieniem miejsca ich wykonywania, a nie funkcjonalnie, to jest jako prace, które (bez względu na warunki, w których są wykonywane) służą jedynie jednostce organizacyjnej (zespołowi osób) normalnie wykonującej pracę w szczególnych warunkach. Wskazany wyrok Sądu Najwyższego (oddalający skargę kasacyjną od reformatoryjnego wyroku Sądu Apelacyjnego zmieniającego wyrok sądu pierwszej instancji i oddalającego odwołanie) odnosił się do pracy pomocnika monterów przy naprawach i konserwacji urządzeń wykorzystywanych przez brygady zajmujące się robotami wodnokanalizacyjnymi oraz budową wodociągów w głębokich wykopach (wykaz A, dział V, poz. 1) . Sąd Najwyższy wskazał w pierwszej kolejności, że prace, o których mowa w wykazie A, dziale XIV, poz. 25, co do zasady nie stanowią pracy w szczególnych warunkach i są tak kwalifikowane tylko ze względu na ich realizację „ na oddziałach będących w ruchu , w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Sąd Najwyższy nie zgodził się z interpretacją skarżącego , że pojęcie „oddziału w ruchu” winno być wykładane „raczej organizacyjnie niż miejscowo”. Ta interpretacja nie uwzględnia bowiem treści art.32 ust.2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1 (emerytury w obniżonym wieku emerytalnym) , za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, to właśnie wykonywanie pracy w takich warunkach (szczególnych) prowadzi bowiem do szybszego obniżenia sprawności pracownika, dając mu możliwość wcześniejszego niż ogół zatrudnionych skorzystania z uprawnień emerytalnych . W konsekwencji wykładnia pojęcia prac „ na oddziałach będących w ruchu , w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie” musi uwzględniać owe „szkodliwe dla zdrowia oraz uciążliwe warunki” panujące na oddziałach. Szkodliwość oraz uciążliwość warunków wynika zaś z tego, że oddziały są „w ruchu” , to znaczy , że trwa tam normalna praca, w związku z czym owa szkodliwość i uciążliwość jest taka sama , jak dla pracowników, którzy jako podstawowe wykonują prace wymienione w wykazie . Jak podkreślił Sąd Najwyższy, dlatego właśnie prace, które normalnie nie zostałyby zakwalifikowane, jako prace w szczególnych warunkach (w tym bieżąca konserwacja maszyn i urządzeń), mogą być za takie uznane. Wówczas bowiem warunki obu rodzajów prac są porównywalne (porównywalnie szkodliwe) . Możliwość zakwalifikowania prac jako wymienionych w Dziale XIV, poz. 25 wykazu A wynika więc ze specyfiki miejsca i czasu ich wykonywania, tworzących szczególne warunki, porównywalne do tych, w których pracują pracownicy normalnie tam zatrudnieni (np. hałas, zapylenie, ponadnormatywne promieniowanie etc.).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, trzeba zwrócić uwagę , że praca operatorów ciężkich maszyn budowlanych (co przywołał Sąd Okręgowy) jest kwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach przede wszystkim dlatego, że wymaga wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia . Prace przy obsłudze dźwigów, koparek, spycharek w trakcie wykonywania prac budowlanych (przy pracach ziemnych wg ustaleń Sądu Okręgowego) powodują wcześniejsze zużycie organizmu ze względu na nadmiernie duże obciążenie psychofizyczne, a wynikające z istniejących zagrożeń w trakcie wykonywanych często niebezpiecznych prac budowlanych (groźba zawalenia, osunięcia ziemi, przysypania czy potrącenia pracowników itp.) . Dlatego od operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego wymagana jest szczególna uwaga , koncentracja, refleks . Ta szczególna uciążliwość obsługi ciężkiego sprzętu budowlanego w żadnym zakresie nie dotyczy natomiast prac wykonywanych przy jego naprawie. Również wszelkiego rodzaju uciążliwości pracy związane z samą obsługą sprzętu ciężkiego - jak warunki panujące wewnątrz kabiny, wstrząsy itp. – nie odnoszą się do mechaników zajmujących się naprawą tego sprzętu . Dlatego nie można uznać, jak zrobił to Sąd Okręgowy, że wnioskodawca pracujący na budowach przy naprawie ciężkiego sprzętu budowlanego pracował w porównywalnych (szczególnych) warunkach do tych , jakie dotyczyły operatorów tego sprzętu . Poza sporem jest przy tym w świetle ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego , że wnioskodawca w sporny okresie nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązków kierowcy pogotowia technicznego, którą to pracę pracodawca zakwalifikował jako pracę w szczególnych warunkach wymienianą w wykazie A, dziale VIII pod poz.2 .

Sumując, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia przyjęcia, że w spornym okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w O. wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i treści rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. W świetle powyższych ustaleń i rozważań brak jest podstaw do uznania, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki konieczne do otrzymania emerytury w trybie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, skoro nie legitymuje się on co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r., a tym samym nie nabył prawa do żadanego świadczenia. Zarzut obrazy prawa materialnego okazał się uzasadniony. Dochodząc do powyższych konstatacji Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.